

NSZZ

Solidarność

REGION PODLASKI



BIULETYN INFORMACYJNY NR 12 • 30.10.2008

POLSKA nie tylko dla bogaczy

Najważniejszym dokumentem Zjazdu jest uchwała „Godna praca fundamentem rozwoju Polski”. „Obietnice składane w trakcie kampanii wyborczej nie są realizowane. Hasło „taniego państwa” sprowadza się do przerzucania kosztów na obywateli, którzy – płacąc podatki i składki na ubezpieczenie zdrowotne – muszą dodatkowo finansować ochronę zdrowia i edukację” - napisali w uchwale delegaci, którzy sprzeciwili się rosnącemu rozwarstwieniu społecznemu i szkodliwym reformom rządu. Związkowcy zobowiązali w dokumencie Komisję Krajową do przygotowania dni protestów pracowniczych pod hasłami „Godna praca - godna emerytura”. Delegaci zwrócili się do wszystkich struktur związku o włączenie się w kampanię.

Niemniej ważnym dokumentem była uchwała „Bliżej pracowników” wyznaczająca priorytety działań Związku na najbliższe lata. Wśród nich związkowcy wskazali na konieczność dalszego rozwoju liczebności Związku, do miliona osób. Obecnie do „Solidarność” należy ok. 700 tysięcy osób.

Gościem Zjazdu w Wadowicach był Lech Kaczyński. Prezydent zapowiedział weto do rządowej ustawy o emeryturach pomostowych. – Ustawa ta odbiera setkom tysięcy pracowników prawo do emerytury – mówił prezydent, nagradzany burzą oklasków.

Podczas Zjazdu delegaci zapoznali się z informacją przewodniczącego KK Janusza Śniadka na temat prac Komisji Krajowej w minionym roku oraz wysłuchali sprawozdania Krajowej Komisji Rewizyjnej.

Więcej o Krajowym Zjeździe Delegatów na str. 3-6



**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Kościelna 4a
tel. 0-85 730-28-92
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 0-85 682-43-05
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 0-85 710-28-82
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 0-85 715-29-03
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel./fax 0-85 655-31-41
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 4a
tel. 0-86 272-27-31
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 0-85 711-21-10
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach
19-100 Mońki
ul. Białostocka 25
tel. 0-85 716-26-44
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 0-85 712-11-25
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 0-87 566-29-00
fax 566-71-06
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 0-87 643-52-61

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

9120300045111000000731690

Z PRAC KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW

**UCHWAŁA NR 8 XXII KZD
ws. godnej pracy**

GODNA PRACA FUNDAMENTEM ROZWOJU POLSKI

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” uważa, że zapewnienie godnej pracy powinno być priorytetem polityki społeczno-gospodarczej państwa - zgodnie z Rezolucją Parlamentu Europejskiego odwołującą się do idei równości, sprawiedliwości społecznej i solidarności. Godna praca to praca bezpieczna, godziwie wynagradzana, wykonywana na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, z prawem do wypoczynku, doskonalenia zawodowego, a w przyszłości - do godnej emerytury.

KZD negatywnie ocenia brak działań rządu i parlamentu na rzecz stworzenia warunków do godnej pracy. Obietnice składane w trakcie kampanii wyborczej nie są realizowane. Hasło „taniego państwa” sprowadza się do przerzucania kosztów na obywateli, którzy - placąc podatki i składki na ubezpieczenie zdrowotne - muszą dodatkowo finansować ochronę zdrowia i edukację.

Zdecydowanie sprzeciwiamy się:

rosnącemu rozwarstwieniu dochodów (stale zwiększa się rozpiętość między powiększającą się grupą zarabiającą najmniej i grupą, która zarabia najwięcej; coraz więcej jest osób, które zarabiają poniżej średniej krajowej; rośnie też liczba rodzin, które - mimo pracy - muszą korzystać z pomocy społecznej);

społecznie szkodliwym reformom, które mogą jeszcze bardziej pogorszyć dostępność do ochrony zdrowia, edukacji i nauki;

rządowemu projektowi ustawy o tzw. emeryturach pomostowych nieuzgodnionemu z reprezentatywnymi związkami zawodowymi;

niewystarczającemu wzrostowi wynagrodzeń (w tym w sferze budżetowej i parabudżetowej), który nie rekompensuje wzrostu kosztów utrzymania;

łamaniu praw pracowniczych i związkowych, które prowadzi do głębokiego kryzysu dialogu społecznego.

Godna praca to praca godziwie wynagradzana, ale wyższego wzrostu płac potrzebuje też Polska gospodarka w celu utrwalenia wysokiego tempa wzrostu opartego przede wszystkim na popycie wewnętrznym. Dziś, w czasie wielkiego kryzysu globalnych finansów, okazuje się, że liberalna „niewidzialna ręka rynku” nie załatwi wszystkiego, że polityka niskich płac przy jednoczesnym zachęcaniu obywateli do zadłużania się prowadzi do katastrofy. Obecnie mimo pewnego wzrostu inflacji podstawowym zagrożeniem jest spowolnienie wzrostu gospodarczego. NSZZ „Solidarność” przestrzega przed próbami przeniesienia kosztów tego spowolnienia na najuboższych. Właśnie teraz należy inwestować w dobrej jakości miejsca pracy. Inwestycje w pracownika są długoterminową gwarancją zrównoważonego rozwoju.

KZD uznaje za konieczne kontynuowanie kampanii „Godna praca - godna emerytura” i wzywa rząd i organizacje pracodawców do rzeczywistego dialogu na wymienione wcześniej, fundamentalne tematy. Są one szczególnie istotne wobec zapowiedzi wprowadzenia w Polsce euro, co przy obecnej różnicy w poziomie wynagrodzeń, płacy minimalnej i systemie osłon socjalnych, a także wysokości emerytur zepchnie kolejne grupy obywateli poniżej granicy ubóstwa i pogłębi istniejące problemy. Należy doprowadzić do takiego wzrostu płac, aby Polska pod tym względem jak i pod względem rozwoju gospodarczego dorównała średniej w Unii Europejskiej.

To są problemy wszystkich pracowników. Jeżeli ich wspólnie nie rozwiążemy, Polska stanie się krajem wielu biednych i niewielu bogatych. KZD zobowiązuje Komisję Krajową do ogłoszenia dni protestów pracowniczych pod hasłami „Godnej pracy i godnej emerytury”. KZD zwraca się do wszystkich jednostek organizacyjnych Związku o włączenie się w kampanię oraz podjęcie działań wspierających. KZD oczekuje od członków związku aktywnego udziału w tej kampanii.

Od naszego zaangażowania dziś zależy przyszłość polskich rodzin.

UCHWAŁA NR 10 XXII KZD ws. kierunków rozwoju Związku

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” BLISKO PRACOWNIKÓW

Podstawowym celem działania NSZZ „Solidarność” jest poprawa jakości życia, warunków pracy, zwiększenie przychodów i bezpieczeństwa zatrudnienia pracowników. Nabiera to szczególnego znaczenia dziś, gdy zagrożone są obowiązujące regulacje w Kodeksie Pracy, rośnie rozwarstwienie społeczne, łamane są prawa pracowników.

Tylko pracownicy zrzeszeni w silnym i dobrze zorganizowanym Związku są w stanie skutecznie przeciwstawić się tym niekorzystnym dla świata pracy tendencjom. Tylko silny Związek jest w stanie prowadzić, a jeśli trzeba - wymusić - rzeczywisty dialog społeczny, konieczny dla zrównoważonego rozwoju gospodarczego całego kraju.

Naszym celem powinno być zorganizowanie w NSZZ „Solidarność” w najbliższych latach miliona pracowników.

Działania bezpośrednie obejmują prace na rzecz zwiększenia liczby członków w organizacjach już istniejących oraz prace organizatorów związkowych na rzecz powstania nowych organizacji zakładowych. Na rozwój Związku wpływa sprawna organizacja, pełen przepływ informacji między wszystkimi strukturami, szkolenia, stałe konsultacje z członkami oraz wizerunek Związku na zewnątrz.

Realizując wszystkie te elementy Związek staje się atrakcyjny dla nowych ludzi. Jest w stanie wykorzystać swój potencjał, działając na rzecz i w imieniu swoich członków i współpracując na arenie międzynarodowej w budowie wolnego ruchu związkowego. Możemy tego dokonać poprzez przekonanie pracowników, że poprawa

warunków ich pracy może się dokonać tylko wtedy, jeśli będą licznie zorganizowani i gotowi do działania. Potrzebujemy do tego wzmocnienia działań wspierających pracę organizatorów związkowych, lepszej informacji, pomocy eksperckiej, szkoleń.

W związku z tym należy:

zwiększyć zaangażowanie na rzecz powstania nowych organizacji zakładowych i międzyzakładowych i pozyskanie nowych członków w organizacjach już istniejących;

zbudować zaplecze badawczo-ekspertkie Związku, które będzie prowadziło własne badania poziomu życia, opiniowało i przygotowywało akty prawne, inicjowało debaty dotyczące kierunków rozwoju naszego kraju (Związkowy Instytut Naukowo-Badawczy, Związkowe Centrum Szkolenia Kadr) oraz rozwinąć systemowe szkolenia liderów związkowych;

rozwinąć system informacji wewnętrznej opartej przede wszystkim na możliwościach Internetu, ale również działać na rzecz możliwie szerokiego dotarcia z argumentami Związku do społeczeństwa poprzez kampanie społeczne i akcje związkowe oraz systematyczną akcją informacyjno-promocyjną o działaniach związku w mediach;

usprawnić organizację i komunikację m.in. poprzez utworzenie centralnego rejestru organizacji zakładowych i międzyzakładowych oraz członków Związku.

KZD zobowiązuje wszystkie struktury Związku do realizacji wyżej wymienionych, założeń w ramach swoich planów działania z uwzględnieniem odpowiednich środków budżetowych.

KZD zobowiązuje Komisję Krajową do przyjęcia w ciągu 3 miesięcy szczegółowego planu realizacji tego celu i uwzględnienie go w planach budżetowych na rok 2009.

List delegatów do Ojca Świętego

Umiłowany Ojciec Święty,

Delegaci zgromadzeni na obradach XXII Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”, obradującego w Wadowicach - mieście narodzin Ojca Świętego Jana Pawła II, przesyłają Waszej Świątobliwości z serca płynące pozdrowienia i życzenia wielu Łask Bożych, zapewniając jednocześnie o naszej modlitwie.

Pragniemy poinformować Waszą Świątobliwość, że w związku z 30-tą rocznicą powołania Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła ogłosić rok 2008 - Rokiem Ojca Świętego Jana Pawła II. Staraliśmy się i nadal staramy, aby ten czas był dla nas okresem ponownego rozważenia słów, które do nas wielokrotnie kierował nasz Wielki Rodak. Czujemy się zobowiązani do realizacji „testamentu”, za który uważamy całe Jego nauczanie.

Ważnym punktem tego programu są obrady Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” w miejscu o którym, jak mówił Poprzednik Waszej Świątobliwości, „wszystko się zaczęło”. Tu też chcemy okazać wdzięczność Stwórcy za to, że po wielkim darze, jakim był Jan Paweł II, dał nam papieża, który prowadzi nas ścieżkami miłości wprost do Dobrego Pasterza - Jezusa Chrystusa.

Czcigodny Ojciec Święty,

Ponownie dziękujemy Ci za Twoje słowa wołające o sprawiedliwość i miłość w życiu społecznym, w których zwracasz uwagę na problemy człowieka we współczesnym świecie. Deklarujemy Ci, że wszelkie nasze

działania, staramy się podejmować w oparciu o społeczną naukę Kościoła Świętego oraz zgodnie z dewizą naszych ojców - Bóg, Honor i Ojczyzna.

Drogi Ojciec Święty,

Mamy jeszcze świeżo w pamięci pielgrzymkę Waszej Świątobliwości do Polski w maju 2006 roku, a już cieszymy się z bliskiego spotkania z Tobą w czasie Audjencji Generalnej w dniu 15 października 2008 roku. Udajemy się do Stolicy Piotrowej aby modlić się z Tobą. Chcemy też być blisko Ojca Świętego Jana Pawła II, w 30 rocznicę rozpoczęcia przez Kardynała Karola Wojtyłę tak owocnego pontyfikatu, który z pomocą Ducha Świętego odmienił nie tylko Polską Ziemię. Wraz z modlitwą o rychłą beatyfikację Największego z Polaków, pragniemy wyprasać za Jego pośrednictwem, potrzebne naszej Ojczyźnie i naszemu Związkowi łaski, abyśmy nie ustali w budowaniu dobra wspólnego.

Prosimy Waszą Świątobliwość o modlitwę za tych, którzy pozbawieni są pracy, poddani szerczemu się wyzyskowi i niesprawiedliwości.

Prosimy także o Twoje Apostolskie Błogosławieństwo dla NSZZ „Solidarność”, abyśmy umieli budować Polskę opartą na fundamencie wartości chrześcijańskich, godną swej ponad tysiącletniej tradycji.

Z synowskim oddaniem

Delegaci zgromadzeni na obradach

XXII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Polska nie tylko dla bogaczy

Najważniejsza uchwała Krajowego Zjazdu Delegatów zatytułowana jest „Godna praca fundamentem rozwoju Polski”. Związek sprzeciwia się w niej rosnącemu rozwarstwieniu dochodów Polaków, społecznie szkodliwym reformom w ochronie zdrowia i edukacji oraz rządowemu projektowi ustawy o emeryturach pomostowych.

Jak podkreślił przewodniczący Solidarności Janusz Śniadek to dla związku fundamentalny dokument. - Przedstawiamy w nim naszą wizję Polski - mówił. Delegaci zwrócili w nim uwagę, że zapewnienie godnej pracy powinno być priorytetem polityki społeczno-gospodarczej państwa.

Spór o wizję Polski

- Projekt wpisuje się w kampanię związku „Godna praca, godna emerytura”, której kulminacją była manifestacja w Warszawie w końcu sierpnia - stwierdził przedstawiający projekt uchwały Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej Solidarności. Delegaci sygnalizują w niej rządzącym, że podwyższanie płac leży nie tylko w interesie pracowników.

„Polska gospodarka potrzebuje wyższego wzrostu płac w celu utrwalenia wysokiego tempa wzrostu opartego na popycie wewnętrznym. Dziś, w czasie wielkiego kryzysu globalnych finansów okazuje się, że liberalna niewidzialna ręka rynku nie załatwi wszystkiego, że polityka niskich płac przy jednoczesnym zachęcaniu obywateli do życia na kredyt może prowadzić do katastrofy” - podkreślili delegaci w uchwale. „Obecnie oddala się groźba inflacji, a przybliży - spowolnienia wzrostu gospodarczego. Solidarność przestrzega przed próbami przeniesienia kosztów tego spowolnienia na najuboższych” - napisali.

Związkowcy wezwali rząd i organizacje pracodawców do rzeczywistego dialogu. „Jest on szczególnie istotny wobec zapowiedzi wprowadzenia w Polsce euro, co przy obecnej różnicy w poziomie wynagrodzeń, płacy minimalnej, a także wysokości emerytur może kolejne grupy zepchnąć poniżej granicy ubóstwa i pogłębić istniejące problemy” - zaakcentowali delegaci w



omawianej uchwale i dodali: "Brak woli rozwiązania wskazanych problemów może na dziesięciolecie podzielić Polskę na kraj wielu biednych i niewielu bogatych". Skrytykowali także hasło "taniego państwa", autorstwa PO, które w praktyce sprowadza się, jak to ujęto, do "przerzucania kosztów na obywateli, którzy mimo podatków, muszą dodatkowo z własnej kieszeni finansować ochronę zdrowia czy edukację".

Wizja Polski, której realizacji domaga się Solidarność, ma prowadzić do tego, że wzrost gospodarczy zacznie się przekładać na poprawę sytuacji materialnej wszystkich Polaków, a nie tylko niektórych.

- Niedopuszczalna jest sytuacja, w której różnica w dochodach pomiędzy najbogatszymi i najbiedniejszymi stale rośnie - od 1992 roku wzrosła aż dwukrotnie - mówił Janusz Śniadek.

Według przewodniczącego "S" w Polsce nie ma debaty publicznej na temat ważnych problemów kraju. - Jeśli nie uda się wywołać takiej debaty, będziemy organizować spektakularne akcje, które pokażą te problemy i wymuszą publiczną dyskusję - zapowiedział podczas konferencji prasowej.

Niezdrowy rynek

Goście przyjęcia, jakie zgotowali uczestnicy zjazdu prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, związane było z jego obietnicami blokowania liberalnych ustaw autorstwa PO-PSL. Na polityce gospodarczej i społecznej gabinetu Donalda Tuska związkowcy nie zostawili suchej nitki.

Plan komercjalizacji służby zdrowia przygotowany przez minister Ewę Kopacz nieuchronnie prowadzi do prywatyzacji, a w niektórych przypadkach do likwidacji szpitali. - Ta komercjalizacja ma się odbywać bez gwarancji, że rząd lub samorząd będzie

kontrolował 51 proc. udziałów i objąć nie tylko szpitale, ale także stacje krwiodawstwa i stacje sanitarno-epidemiologiczne, co przyjmuję ze zdumieniem - mówił w wystąpieniu na zjeździe prezydent. - Handel krwią to rzecz obrzydliwa. Opieka sanitarna była obowiązkiem państwa od wieków, a dziś ma być przekazana w ręce prywatyzowanych spółek. To przecież absurd.

Jak stwierdził, służba zdrowia wymaga naprawy, ale szpitale nie mogą działać na zasadach rynkowych, czyli nastawiać się na osiągnięcie zysku. - Choćby dlatego, że jedne procedury medyczne są opłacalne z ekonomicznego punktu widzenia, a inne nigdy nie przyniosą zysków - wyjaśnił. Prezydent powtórzył zapowiedź poddania planów prywatyzacji szpitali pod referendum, bo jego zdaniem służba zdrowia nie może być przedmiotem rynkowej gry.

- To sprawa dotycząca 95 proc. Polaków, bo pozostałe 5 proc. najzamożniejszych da sobie radę. Jeżeli konstytucja przewiduje referendum to pytam: dla jakich spraw, jeśli nie takich? Jeśli działalność jednostek służby zdrowia podporządkujemy kodeksowi spółek handlowych to tam podstawową zasadą jest zysk. A zdrowie to nie rynek i rynek to nie zdrowie - podkreślił Lech Kaczyński nagradzany burzliwymi oklaskami. - W prywatnych szpitalach są skórzane fotele, pojedyncze sale, tylko jak dochodzi do komplikacji, wtedy trzeba biec do szpitala publicznego. Służba zdrowia nie może być przedmiotem rynkowej gry, chyba że Polki i Polacy w referendum zdecydują inaczej.

Przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia Solidarności Maria Ochman prosiła prezydenta, by upomniał się o odbierane

przez rząd prawa lekarzy i personelu medycznego.

- Próbuje się nam zabrać uprawnienie do dodatku stażowego i przywilejów emerytalnych. W zamian proponuje samozatrudnienie. Przypominamy o tym, bo jesteśmy spokojni, że w sprawie przyszłości polskich szpitali pan prezydent zdania nie zmieni.

- Przekształcenie jednostek budżetowych w spółki nie wiąże się z żadnymi gwarancjami dla pracowników. Stąd moja propozycja referendum, które przecięłoby także tę sprawę - odpowiedział Lech Kaczyński.

W specjalnym stanowisku delegacji wezwali rząd do zapewnienia równego dostępu do świadczenia opieki zdrowotnej finansowanego ze środków publicznych. "Obligatoryjne przekształcenie placówek służby zdrowia przez samorządy w spółki prawa handlowego stanowi wygodny pretekst dla rządu do odsunięcia bezpośredniej odpowiedzialności za kondycję ekonomiczną służby zdrowia w Polsce i może stać się początkiem prywatyzacji usług szpitalnych na masową skalę" - głosi treść stanowiska.

Blokada dla emerytur pomostowych

Największy aplauz delegatów wywołała zapowiedź prezydenta dotycząca weta do innej ustawy projektowanej przez rząd Tuska - o emeryturach pomostowych.

- Ten projekt w przyszłym roku nie może wejść w życie. Zrobię wszystko, żeby nie wszedł - zapowiedział Lech Kaczyński. W odpowiedzi usłyszał kilkuminutową owację. - Inny problem dotyczy firm, które mają wliczać emerytury z II filara i przekazywać dane do ZUS-u, by ten mógł wypłacić jedno świadczenie. Rozwiązania, które są przygotowywane służą temu, żeby dzisiejsze towarzystwa emerytalne mogły utworzyć sobie odpowiednie zakłady. Wziąwszy pod uwagę realia będzie ich kilka, nie będzie konkurencji. To jest również wbrew interesom pracowników.

Mieczysław Jurek, szef zachodniopomorskiej "S" zaapelował do prezydenta o zorganizowanie jeszcze jednego spotkania w sprawie ratowania polskich stoczni.

- Nie wiemy nawet, jakie materiały przesłano do Brukseli. Wszyscy zdajemy sobie sprawę co zawdzięczamy stoczniowcom: choćby to, że siedzimy na tej sali.

Walczy o miejsca pracy i zrobimy wszystko, by decyzja Komisji Europejskiej nie była negatywna - zachęcał Jurek. W sprawie sytuacji w przemyśle stoczniowym delegaci przyjęli specjalne stanowisko.

Za przegraną batalię o unijne limity emisji dwutlenku węgla, które za moment mogą pogrążyć dziesiątki przedsiębiorstw, skrytykował gabinet Tuska Kazimierz Grajcarek, szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki. Prezydent przypomniał, że w ostatnich latach Polska ograniczyła emisję o 40 proc., wypełniając swoje zobowiązania na najbliższe 12 lat.

W stanowisku dotyczącym pakietu klimatyczno-energetycznego delegacji stwierdzili, że żądanie dalszego obniżenia o 20 proc. emisji dwutlenku węgla do roku 2020 doprowadzi do gwałtownego wzrostu cen energii elektrycznej i ciepłej w Polsce.

"Wprowadzenie konieczności zakupu praw do emisji dwutlenku węgla przez przemysł cementowy, wapienniczy, hutniczy, koksowniczy i szklarski doprowadzi do masowego importu produktów spoza UE, a co się z tym wiąże do zaprzestania inwestycji w tych branżach w Polsce" - alarmują związkowcy.

Zjazd przyjął też uchwałę w sprawie kierunków rozwoju związku - "NSZZ Solidarność blisko pracowników". Napisano w niej, że podstawowym celem działania "S" jest poprawa jakości życia, warunków pracy, zwiększanie przychodów i bezpieczeństwa zatrudnienia przede wszystkim członków związku, ale i wszystkich pracowników.

Testament Ojca Świętego

Z kolei szef oświatowej "S" Stefan Kubowicz zwrócił uwagę na propozycję rządu niebezpieczne dla nauczycieli. - Można to streścić słowami: prywatyzacja plus dzikie uwłaszczenie - podsumował.

W stanowisku w sprawie sytuacji w oświacie związkowcy zażądali od gabinetu premiera Tuska spełnienia obietnic wyborczych. "Rząd proponuje zwiększenie najcięższej części czasu pracy nauczycieli, tygodniowego pensum godzin, czyli pracy bezpośredniej z uczniami, likwiduje prawo do wcześniejszej emerytury i proponuje kontrowersyjne, liberalne zmiany, mające charakter prywatyzacyjny i uwłaszczeniowy" - oświadczyli.

Lech Kaczyński zapewnił, że zna problemy oświaty. - Chodzi o to, żeby za wielkie pieniądze zdobyć te wielkie. Dotyczy

to zarówno oświaty jak i służby zdrowia. Jeżeli 600 szpitali ma wartość, bardzo ostrożnie licząc, ok. 100 mld zł, to dam sobie głowę uciąć, że przy planach rządu wpadną w ręce prywatne za 20 mld.

Przy okazji przypomniał wizję Rzeczypospolitej solidarnej, która - jak przyznał - trzy lata temu pozwoliła mu wygrać wybory. W tej koncepcji z wolności i rozwoju gospodarczego korzystają wszyscy, a nie tylko nieliczni.

- Rzeczpospolita solidarna przeciwstawia się Polsce liberalnej, którą zgodnie z prawdą trzeba nazwać Polską dla bogaczy, a tej większość Polaków, we własnym, dobrze rozumianym interesie, nie chce - podkreślał Lech Kaczyński. - Solidarność przez małe "s" jest ściśle związana ze wspólnotą. Uczył nas tego Jan Paweł II i potrzeba jej także w wymiarze globalnym: w walce z głodem i przemocą, ale także o równe standardy pracy. W przeciwnym razie ci, którzy działają z całkowitą bezwzględnością, którzy nie traktują pracownika jako podmiotu, strony umowy, lecz tylko jak przedmiot, będą mieli niewyobrażalną przewagę nad tymi, którzy stosują cywilizowane standardy.

Solidarność ma wymiar narodowy i społeczny

Porażką rządzących nazwał prezydent sytuację, w której ponad 60 proc. pracowników zarabia poniżej poziomu przeciętnego wynagrodzenia. Zwrócił się do delegatów, by nie rezygnowali z zabiegania o zmianę tego stanu rzeczy. Recenzując poczynania rządu Donalda Tuska, Kaczyński podkreślił, że oddalają nas one od realizacji wizji Polski solidarnej.

- Musiałem skorzystać z prawa weta przy ustawie kominowej, bo jej istota polegała na tym, by tę samą pulę pieniędzy dzielić z większą korzyścią dla kadry kierowniczej. Mogę rozumieć - dodał - że poziom płac menedżerów w sektorze państwowym powoduje trudności w pozyskiwaniu najlepiej wykwalifikowanych ludzi. Ale jeśli ich płace mają być wyższe to nie kosztem wynagrodzeń przeciętnych pracowników.

Marian Krzaklewski, były szef związku, mówił, że potrzebny jest ustrój zbiorowych stosunków pracy z układami zbiorowymi. Ostatni taki układ został przyjęty w 1996 roku.

Ciąg dalszy ze str. 5

Podsumowując debatę, przewodniczący związku Janusz Śniadek podkreślił, że Solidarność ma jednocześnie wymiar narodowy i społeczny.

- Nie wolno się odwoływać jedynie do tego pierwszego wymiaru, pomijając ten drugi. Oskarża się Solidarność o motywacje polityczne. Tak było choćby przy okazji manifestacji 29 sierpnia. A ja powtarzam: inspiracje i motywacje do swoich działań Solidarność czerpie ze społecznej nauki Kościoła i nauczania Jana Pawła II i nie zamknięcie nam ust fałszywymi oskarżeniami! Będziemy realizować testament Ojca Świętego - zapowiedział.

Ewangelia pracy

30 lat od wyboru Jana Pawła II ludzie Solidarności chcieli przyjechać do jego rodzinnego miasta, by tu, chodząc po śladach Karola Wojtyły i modląc się w jego parafialnym kościele, czerpać siły ducha.

- Papież powiedział, że w Wadowicach wszystko się zaczęło. Ci, którzy tu przyjeżdżają, też chcą, by coś dobrego w ich życiu się zaczęło - mówił podczas mszy św. na rozpoczęcie obrad Krajowego Zjazdu

Delegatów ks. Jakub Gil, proboszcz wadowickiej parafii, w której Karol Wojtyła przyjął chrzest i służył jako ministrant. - Dziś dziękujemy za to, że w 1980 roku polski robotnik nie niszczył, ale klęczał i wytrwale prosił. I ta prośba została wysłuchana.

Uroczystej celebrze przewodniczył prymas Polski Józef Glemp.

- Solidarność to odkrywanie dobra, ale i spostrzeganie tego, co złe. Solidarność, jak uczył nas Jan Paweł II, to jeden i drugi, a nie jeden przeciwko drugiemu - przypomniał papieskie wezwanie. Z kolei przebywający w Rzymie kard. Stanisław Dziwisz wezwał ludzi Solidarności, by w Ewangelii pracy Jana Pawła II odnajdywali właściwą drogę rozwiązywania napięć pomiędzy pracodawcami, a różnymi grupami zawodowymi. "Bogu powierzam los trzech zagrożonych stoczni, prosząc, by został właściwie rozwiązany" - napisał metropolita krakowski.

Jeszcze przed mszą delegaci złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II. Za wybór papieskiego miasta jako miejsca obraz KZD dziękowała burmistrz Wadowic Ewa Filipiak:

- Widać, że jest w was wola walki o najbiedniejszego, o polskiego pracownika. Dobrze, że przyjechaliście do Wadowic, gdzie czuć ducha Jana Pawła II, który także o tych ludzi się upominał.

Pierwszego dnia obrad delegaci zgotowali gorące przyjęcie rodzicom Bogdana Włosika, zastrzelonego 26 lat temu w Nowej Hucie przez kapitana SB Andrzeja Augustyna.

- Za Solidarność nasz syn oddał życie. Wierzę, że jego ofiara nie pójdzie na marne - mówił Julian Włosik.

Delegaci wystosowali послanie do papieża Benedykta XVI. "Dziękujemy Ci, Ojczyści Święty, za Twoje słowa wołające o sprawiedliwość i miłość w życiu społecznym, w którym zwracasz uwagę na problemy człowieka we współczesnym świecie. Deklarujemy Ci, że wszelkie nasze działania staramy się podejmować w oparciu o społeczną naukę Kościoła Świętego oraz zgodnie z dewizą naszych ojców - Bóg, Honor i Ojczyzna" - napisali w послaniu.

Tygodnik Solidarność

Pikiety przed Sejmem

5 listopada przed Sejmem odbędzie się wspólna pikietą NSZZ "S", OPZZ i Forum Związków Zawodowych.

6 listopada pikietuje Sejm NSZZ "S". Ostatnie tygodnie pokazały, że od początku prac na emeryturami pomostowymi najważniejszym kryterium przyjętym przez rząd przy konstruowaniu projektu ustawy było kryterium budżetowe. Argumenty związków zawodowych dotyczące czynników medycznych czy bezpieczeństwa publicznego w ogóle nie były brane pod uwagę. W Sejmie znajdują się też inne ustawy, które nie są akceptowane przez związki zawodowe. Wbrew opiniom różnych środowisk forsowane są tzw. ustawy zdrowotne, rząd przyjmuje ustawę o finansach publicznych, której wprowadzenie spowoduje utratę pracy przez tysiące pracowników, ministerstwo oświaty proponuje nieakceptowane społecznie zmiany w oświacie. Dlatego trzy centrale

związkowe zdecydowały się na wspólną akcję informacyjno-protestacyjną.

„Domagamy się uczciwego dialogu społecznego, w którym racje i argumenty strony społecznej będą dyskutowane i uwzględniane w ramach rozsądnego kompromisu” - czytamy w oświadczeniu podpisanym przez szefów trzech central związkowych.

Jednym z elementów wspólnej akcji będą pikiety przed Sejmem - wspólna 5 listopada, a następnie 6 listopada samej „Solidarności”.

Oświadczenie przedstawicieli związków zawodowych:

Ostatnie tygodnie pokazały, że racje i argumenty strony związkowej są przez rząd całkowicie ignorowane. W Sejmie znajduje się w tej chwili kilkadziesiąt ustaw, które nie były konsultowane lub nie są akceptowane przez związki zawodowe.

Zaprosiliśmy w dniu 27.10 br. Premiera Donalda Tuska na nadzwyczajne posiedzenie Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Rozmowa dotyczyć miała kształtu istotnych społecznie ustaw. Być próbą zażegnania nieuchronnego konfliktu.

Premier Tusk nie przyjął tego zaproszenia. Z premedytacją wybrał drogę konfliktu, zapraszając na spotkanie do Centrum Dialogu tylko trzech liderów.

Taka propozycja jest dla nas nie do przyjęcia. Dlatego wspólnie postanawiamy jako trzy Centrale Związkowe rozpocząć akcję informacyjno-protestacyjną.

Domagamy się uczciwego dialogu społecznego, w którym racje i argumenty strony społecznej będą dyskutowane i uwzględniane w ramach rozsądnego kompromisu.

za FZZ: Wiesław Siewierski;

za OPZZ: Jan Guz;

za NSZZ Solidarność: Janusz Śniadek

Brak porozumienia w oświacie

Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” omówiła wyniki rozmów Rządu ze związkami zawodowymi w sprawie projektów nowelizacji ustawy o systemie oświaty i Karty Nauczyciela. Rozmowy nie zakończyły się porozumieniem. NSZZ „Solidarność” i inne związki zawodowe zapowiedziały „gorący listopad i grudzień” pod Sejmem i Senatem.

24-25 października br., obradująca w Gdańsku Rada SKOiw NSZZ „S” w przyjętym stanowisku stwierdziła, że rozmowy Rządu ze związkami zawodowymi w sprawie projektów nowelizacji Ustawy o systemie oświaty i Karty Nauczyciela nie zakończyły się porozumieniem. Zdaniem Rady, przedstawiony przez stronę rządową protokół z konsultacji nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu rozmów.

– W ustawie widać zapisy świadczące o zamiarach „powszechnej” prywatyzacji systemu oświaty i mienia oświatowego, więc rozpoczynamy ostrzeżenie społeczeństwa, rodziców i nauczycieli przed skutkami pomysłów. Do Pana Prezydenta już dziś zwracamy się o zawetowanie ustaw oświatowych, ewentualnie przyjętych przez Sejm i Senat, przedłożonych przez rząd – powiedział Stefan Kubowicz, przewodniczący SKOiw NSZZ „S”.

Związki wobec kryzysu finansowego

Dominujący model kapitalizmu finansowego jest na krawędzi upadku, dlatego EKZZ wzywa Europę do walki o prawa pracownicze, o sprawiedliwe i godne płace, o stabilne miejsca pracy i silne rokowania zbiorowe.

Związkowcy na całym świecie obawiają się, że kryzys finansowy odbije się na sytuacji pracowników. Pod koniec września br., w Londynie przedstawiciele międzynarodowych organizacji związkowych podpisali Deklarację, w której wezwali m.in. do zasilenia publicznymi pieniędzmi instytucji finansowych mających zadania w sferze publicznej, wzmocnienia kontroli instytucji finansowych w kwestii ich możliwości kredytowania swojej działalności, utworzenia Europejskiej Agencji Ratingowej, wprowadzenia działań rządowych zapewniających dostępność funduszy na inwestycje w prawdziwej gospodarce, które umożliwią tworzenie miejsc pracy i technologii przyjaznych środowisku i trwałemu rozwojowi, pomocy dla pracowników dotkniętych kryzysem, rodzin zagrożonych eksmisją, emerytów zagrożonych ubóstwem, przedsiębiorców szukających funduszy inwestycyjnych.

Podziękowania

Szanowni Państwo
Pragnę serdecznie podziękować za wsparcie przygotowani do beatyfikacji Czciogodnego Sługi Bożego Ks. Michała Sopočki i przekazanie na konto parafii kwoty pięciu tysięcy złotych. Została ona przeznaczona na wykończenie schodów świątyni (pomieszczeń dolnego kościoła) kaplicy Błogosławionego Ks. Michała Sopočki.

Z wyrazami wdzięczności
Ks. Andrzej Kozakiewicz
Proboszcz Sanktuarium
Miłosierdzia Bożego w Białymstoku

* * *

Zarząd Stowarzyszenia Aktywnej Rehabilitacji i Turystyki SART składa serdeczne podziękowania za okazaną życzliwość i sponsorowanie wyjazdu polskiej reprezentacji na 10. Mistrzostwa Świata Niepełnosprawnych Wędkarzy w Niemczech.

10. Mistrzostwa Świata Niepełnosprawnych Wędkarzy rozegrano w Niemczech (Potsdam) w dniach 9-10.08.2008 r. zawody poprzedził trzydniowy trening.

W swoim drugim występie na Mistrzostwach świata polska drużyna zajęła dzielne miejsce. W klasyfikacji indywidualnej Maciej Mrozowski zajął 31 miejsce, Eugeniusz Błaszczak – 34, Jan Stepaniuk – 36, Henryk Młot – 42, Sławomir przybysz -43. W imprezie uczestniczyło 55 wędkarzy niepełnosprawnych ruchowo z 11 krajów.

Triumfatorami zawodów w kategorii drużynowej zostali Czesi. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Sedlacek Bohumil (Czechy).

Polska drużyna wystąpiła w składzie: Jan Stepaniuk, Eugeniusz Błaszczak, Maciej Mrozowski, Henryk Młot, Sławomir Przybysz, Kazimierz Nadolski. Pomocnikami zawodników podczas treningów i zawodów byli: Jacek Gruszczyński, Sławomir Ginda, Wojciech Wysocki, Bogdan Zakrzewski oraz Robert Janas. Kapitanem polskiej drużyny był Pan Edmund Gutkiewicz. Dyrektorem ekipy był pan Ryszard Brzozowski. Jeszcze raz składamy serdeczne podziękowania i zapraszamy do obejrzenia relacji z 10. Mistrzostwa Świata Niepełnosprawnych Wędkarzy dostępnej na www.wedkarstwobezbarier.pl.

Informujemy, że w najbliższym czasie będzie dostępny film na portalu telewizyjnym „Taaka Ryba” przedstawiający udział polskiej drużyny w 10. Mistrzostwa Świata Niepełnosprawnych Wędkarzy.

Z poważaniem
Prezes Andrzej Dobrzyński

* * *

W imieniu całej społeczności szkolnej pragnę gorąco podziękować za szybką reakcję na naszą prośbę i udzielenie finansowego wsparcia Publicznemu Gimnazjum Nr 2. Wierzymy, że zakupione za tę kwotę sprzęt DVD oraz filmy sprawią naszym podopiecznym wiele radości, skłonią do refleksji i wzruszeń.

Cieszymy się niezmiernie, że w zarządzie regionu Podlaskiej „Solidarności” także możemy znaleźć sprzymierzeńców i przyjaciół naszej szkoły.

Z poważaniem
Dyrektor Szkoły
Mgr Teresa Szulc

Ks. Michał Sopoćko nowym Błogosławionym

Kościół ma od dziś nowego Błogosławionego, księdza Michała Sopoćkę, propagatora kultu Miłosierdzia Bożego, spowiednika świętej Faustyny Kowalskiej, zmarłego 15 lutego 1975 roku w Białymstoku.

Uroczystości beatyfikacyjnej w kościele Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, przewodniczył delegat Ojca Świętego Benedykta XVI Arcybiskup Angelo Amato. Homilię wygłosił Metropolita Krakowski, Kardynał Stanisław Dziwisz. Na uroczystość przybyli: Arcybiskup Metropolita Wileński Kardynał Audrys Juozas Baškis, Metropolita Mińsko-Mohylewski Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, Metropolita Foggi w południowych Włoszech Arcybiskup Francesco Pio Tamburino, Kardynałowie, Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Józef Kowalczyk, Arcybiskupi i Biskupi polscy, około 500 kapłanów z kraju i zagranicy, Prawosławny Ordynariusz Diecezji Białostocko-Gdańskiej Arcybiskup Jakub oraz około 100 sióstr ze Zgromadzenia Jezusa Miłosiernego. Razem z nimi przybyli pielgrzymki z 13 krajów, w których obecne są siostry.

W uroczystości wzięł udział Prezydent RP Lech Kaczyński, ostatni Prezydent na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski, Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, posłowie białostoccy. Akredytowanych zostało ponad 150 dziennikarzy z kraju i zagranicy.

Prośbę o beatyfikację księdza Michała Sopoćki skierował Metropolita Białostocki Arcybiskup Edward Ozorowski. ksiądz Krzysztof Nitkiewicz, postulator procesu beatyfikacyjnego odczytał biogram Sługi Bożego. Z upoważnienia Benedykta XVI, Arcybiskup Angelo Amato odczytał po łacinie list apostolski, którym Ojciec Święty wpisał księdza Michała Sopoćko w poczet błogosławionych i ogłosił, że jego liturgiczne wspomnienie obchodzone będzie w dniu jego narodzin dla nieba – 15 lutego. W języku polskim formułę beatyfikacyjną wypowiedział Metropolita Białostocki Arcybiskup Edward Ozorowski. Następnie dokonano

odsłonięcia obrazu nowego Błogosławionego. Po uroczystym odśpiewaniu „Alleluja” W. A. Mozarta przez chór białostockie, z dolnego kościoła Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, wyruszyła procesja z relikwiami Błogosławionego księdza Sopoćki. Relikwie niósł Kustosz Sanktuarium ksiądz Andrzej Kozakiewicz razem z siostrami ze Zgromadzenia Jezusa Miłosiernego. Relikwiarz został złożony przed odsłoniętym obrazem księdza Michała Sopoćki. Obraz bł. ks. Sopoćki namalowała Danuta Waberska, malarka z Poznania. Błogosławiony jest przedstawiony jako stosunkowo młody ksiądz, w ręku trzyma brewiarz i różaniec, stoi w prostej, lekko zniszczonej sutannie.

W homilii Metropolita Krakowski, Kardynał Stanisław Dziwisz zauważył: „Potrzeba było mądrości, duchowej wrażliwości i świętości życia księdza Michała, by w wizjach prostej Siostry rozpoznać Boże przesłanie skierowane do całego świata”. Kardynał przypomniał, że Opatrzność posłużyła się kapłanem, by niezmienna prawda o Miłosierdziu Bożym dotarła w sposób szczególny do umysłów i serc ludzi dwudziestego wieku. Ten wiek naznaczony był w sposób szczególny okrutnymi systemami totalitarnymi, usiłującymi pozbawić człowieka nadziei, odzierającymi go z godności, skazującymi na poczucie bezsensu i rozpacz. Pośród wszystkich mroków, codziennego zmagania się ze złem i trudnych doświadczeń towarzyszących człowiekowi od zarania jego życia na ziemi, potrzebny był promień światła i nadziei. Tym promieniem było dobitne przypomnienie prawdy, że nasz los jest w ręku miłosiernego Boga”.

Metropolita Krakowski przypomniał: „Błogosławiony ksiądz Michał opiewał Miłosierdzie Pańskie nie tylko przez bezpośrednie i całkowite zaangażowanie w dzieło, u początków którego była Siostra Faustyna. On sam stał się człowiekiem bezgranicznej ufności w Miłosierdzie Boże. To była jego najgłębsza, duchowa postawa. To była jego osobista „pieśń”. To był

szczególny rys jego chrześcijańskiej i kapłańskiej tożsamości”.

Data beatyfikacji jest symboliczna, ponieważ 28 września w archidiecezji białostockiej obchodzony jest Dzień Modlitw o Świętość Kapłanów, a zarazem rocznica śmierci Arcybiskupa Edwarda Kisiela, który rozpoczął przed laty starania o beatyfikację księdza Sopoćki, a w swoim testamentie zapisał, że wszystkie swoje cierpienia ofiaruje w intencji kapłanów diecezji, „aby byli święci”. Beatyfikacja odbyła się dokładnie w piętnastą rocznicę śmierci Arcybiskupa Kisiela.

W liturgii beatyfikacyjnej, która odbyła się w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie znajdują się doczesne szczątki księdza Sopoćki, uczestniczyło około 70 tysięcy wiernych z Polski i zagranicy. Wokół Sanktuarium na transparentach, były rozwieszane słowa Pana Jezusa do Siostry Faustyny o nowym Błogosławionym: „Myśl jego jest ściśle złączona z myślą moją”, „Jest to kapłan według serca mego”.

Ksiądz Michał Sopoćko jest drugim błogosławionym z Białegostoku. W 1991 roku Papież Jan Paweł II beatyfikował Siostrę Bolesławę Lament. Do błogosławionych zaliczani są też kapłani z tej Archidiecezji, którzy zostali uznani za męczenników II wojny światowej.

KAI



Ulica księdza Krawczenki razi koalicję PO-SLD

Szyderczym i uwłaczającym zacnie osobie niedawno zmarłego księdza Tadeusza Krawczenki nazwali miejscy radni PiS zachowanie oraz głosowanie radnych nieformalnej koalicji PO i SLD, która podczas ostatniej Rady Miejskiej Białegostoku odrzuciła uchwałę nadającą miejskiemu placowi imię księdza prałata Tadeusza Krawczenki.

Głosowanie odbyło się podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Białegostoku. Uchwała zakładała nadanie zbiegowi ważnych miejskich arterii ulicznych: alei Jana Pawła II, Konstytucji 3 Maja i Sikorskiego (skrzyżowanie okrężne z placem w środku), nazwy plac Księdza Prałata Tadeusza Krawczenki. - Uważamy, że to miejsce powinno w sposób naturalny nosić imię "budowniczego kościołów", jak nazywano księdza Krawczenkę, ponieważ w jego bezpośredniej bliskości znajdują się dwa przepiękne białostockie kościoły, które dzięki niemu powstały. Był on również przez wiele lat, do końca życia, proboszczem na tym terenie - powiedział Rafał Rudnicki, przewodniczący klubu radnych PiS w białostockiej radzie miejskiej.

Radny SLD Michał Karpowicz dla miejsca, o którym mowa, zamiast nazwy plac Księdza Prałata Tadeusza Krawczenki zaproponował nazwę plac Aleksandra Małachowskiego

(poseł lewicowej Unii Pracy, marszałek Sejmu za rządów koalicji SLD - UP). Natomiast w sposób jawnie szyderczy zaproponował podczas sesji nadanie imienia księdza Tadeusza Krawczenki małemu parkingowi przy cmentarzu św. Rocha. - Z ust radnych PO i SLD padło bardzo wiele przykrych słów pod adresem niezjącego duchownego, co wskazuje na ich niski poziom kultury - mówi zażenowany postawą radnych PO i SLD Rafał Rudnicki. Natomiast obecny na konferencji inny radny PiS, Mariusz Gromko, przewodniczący Komisji Samorządności i Bezpieczeństwa w Radzie Miejskiej Białegostoku, która zajmuje się m.in. nadawaniem nazw ważnym miejscom w mieście, pomysłu radnego Karpowicza nazwał obraźliwym wobec osoby zasłużonego dla miasta kapłana.

Sposób, w jaki głosowali nad uchwałą radni nieformalnej koalicji PO - SLD, jest tym bardziej zaskakujący, że bez żadnych sprzeciwów z ich strony przeszła ona wcześniej przez Komisję Samorządności i Bezpieczeństwa w Radzie Miejskiej Białegostoku. - Podczas prac w komisji radni nie składali żadnych zastrzeżeń. Poza tym na początku działalności komisji wszyscy jej członkowie ustalili pewne procedury, które przewidują dokładne sprawdzenie uchwały z prawem, z miejskimi planami zagospodarowania terenu. Wszystko to przez dwa miesiące prac komisji

zostało pozytywnie dopełnione - zaznaczył jej przewodniczący Mariusz Gromko. Uchwałę zaakceptował również związany z PO prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Prezydent występował wcześniej z pismem do Białostockiej Kurii Metropolitalnej, która propozycję powstania w Białymstoku placu Księdza Prałata Tadeusza Krawczenki zaopiniowała pozytywnie.

Ksiądz Tadeusz Krawczenko całe swoje życie poświęcił pracy na rzecz Kościoła i bezinteresownego niesienia pomocy - także Kościołowi na Wschodzie. Był budowniczym bardzo wielu świątyń na terenie archidiecezji białostockiej. Budował także Kościół pw. Chrystusa Króla na Dojlidach. Jest również budowniczym pięknego neobarokowego kościoła pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Aktywnie wspierał budowę kościołów na Litwie, Białorusi i w Rosji, pomagał w inicjatywach budowlanych dla seminarium duchownego w Grodnie i księży z parafii na Grodzieńszczyźnie. W latach 2000-2003 ksiądz Tadeusz Krawczenko w miejscu spalonej kaplicy na cmentarzu św. Rocha w Białymstoku zbudował swoją ostatnią budowlę sakralną, zdaniem wielu wybitnych architektów najwspanialszą, kościół pw. Wszystkich Świętych. Ksiądz Tadeusz Krawczenko, przeżywszy 74 lata, odszedł do Tego, na chwałę którego wznosił świątynie, 28 sierpnia 2008 roku.

Adam Białous

Liberałowie! Wara od pieniędzy publicznych!

Wiceminister gospodarki z ramienia PO, Adam Szejnfeld, zapowiedział, że rząd rozważa możliwość udzielenia gwarancji na pożyczki między bankami.

Podobnie Gazeta Wyborcza apeluje, cytując „ekonomistów i biznesmenów”, o takie działania - w sytuacji, kiedy banki nie chcą pożyczkać sobie nawzajem, a co gorsza - nie chcą udzielać kredytów przedsiębiorstwom. A to oznacza, że te nie mogą rozwijać a nawet prowadzić dotychczasowej działalności. Tylko że jak śmiać takie żądania wysuwać liberałowie, ci sami, którzy jeszcze niedawno mówili, że „gospodarka ma się tym lepiej, im mniejsza w nim rola państwa”, oraz że „państwo może tylko psuć gospodarkę”? Ci sami liberałowie, którzy gdy wyrzucani na bruk byli pracownicy likwidowanych zakładów pracy, mówili - „nie wolno dawać zasiłków, niech bezrobotni sami sobie poradzą”? Teraz, gdy zagrożone są już także interesy klasy średniej i bogatych - żądają, żeby państwo im pomogło?

Bo co to znaczy „udzielenie gwarancji na pożyczki przez rząd”? To nic innego, jak przenieście całego ryzyka działalności gospodarczej na państwo! Ewentualne, a raczej pewne w tej sytuacji straty, poniesie państwo, czyli społeczeństwo... A zyski, jeśli w ogóle będą, co wątpliwe - będą rzecz jasna prywatne... Nie oszukujmy się - tu chodzi po prostu o transfer pieniędzy publicznych do prywatnych kieszeni. Chodzi o to, żeby dać biznesowi czas na wycofanie swojego kapitału, zastąpienie go państwowym i tym samym pozostawienie państwu wszystkich zobowiązań, które zaciągnął kapitał... Państwo nie powinno się na coś takiego decydować... Pamiętamy, jak liberałowie mówili, że „najpierw trzeba uszczelnić dziurawe naczynie, zanim naleje się do niego wody”? Dotyczyło to służby zdrowia... Niech teraz liberałowie będą kon-sekwentni i nie ładują publicznych pieniędzy w dziurawy jak się okazuje system gospodarczy...

Prawdą jest, że bez interwencji państwa, kapitalistyczna gospodarka nie przetrwa. Ale

państwo powinno poczekać, aż prywatne firmy upadną - i skupować masę upadłościową tych przedsiębiorstw, które są użyteczne społecznie. Wtedy rozpocznie się nowa era gospodarki, zarządzanej przez państwo, co będzie o wiele bardziej racjonalne jak widać, niż zarządzanie przez prywatny kapitał... Decyzje gospodarcze byłyby podyktowane dobrem społecznym i racjonalnym rachunkiem ekonomiczno-społecznym, a nie grą spekulacyjną, gdzie gospodarka staje się kasynem do gry hazardowej.

Dopuszczalna i potrzebna jest/była interwencja państwa, zmierzająca do ochrony depozytów ludności. Choć i oni w zasadzie nie powinni wcześniej ufać kapitalistycznym bankom... Ale nie jest dopuszczalna interwencja, która ma na celu ochronę spekulacyjnego kapitału! W przypadku liberałów byłyby to podwójna hipokryzja! Raz, że państwo w ogóle ingeruje w gospodarkę, dwa - że pomaga tym, którzy wcześniej najbardziej domagali się, żeby państwo nigdy nie ingerowało w gospodarkę!

Łukasz Foltyn

Dwa kodeksy pracy zamiast jednego

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ujawniło dwa projekty kodeksów pracy: indywidualnego i zbiorowego. Wprowadzają one zupełnie nowe kategorie pracowników: domowych i rodzinnych. Ograniczają prawo do strajkowania. Z kolei pracodawcy, w myśl tych projektów, krócej będą opłacali wynagrodzenie chorobowe pracownika i wstrzymają strajk załogi zagrażający bezpieczeństwu publicznemu.

Trzy lata na czas określony

Nowy kodeks pracy odpowiada na zgłaszane od lat postulaty związkowców, by zmienić przepisy o zawieraniu umów na czas określony. Dziś dopiero trzecia umowa z jedną firmą jest traktowana jako zawarta na czas nieokreślony. Często pracodawcy omijają ten przepis i pierwszą umowę z pracownikiem zawierają na wiele lat.

Korzystają z możliwości jej wypowiedzenia bez podania przyczyny i w każdym momencie. Ekspert z Komisji Kodyfikacyjnej zaproponowali, by nie liczba takich umów miała znaczenie, ale okres, na jaki są zawierane. Po

upływie trzech lat umowa o pracę będzie traktowana jako zawarta na czas nieokreślony. **Mniej chronionych**

Zadowoleni ze zmian będą także pracodawcy.

– Równie ważne jest ograniczenie grup zawodowych chronionych przed zwolnieniem – zauważa Barbara Wagner, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Komisji Kodyfikacyjnej. – W myśl tego projektu zwolnienie np. posła, radnego gminnego, przedstawicieli zawodowych organizacji samorządowych czy radców prawnych nie będzie wymagało zgody instytucji, w której działają. Projekt przewiduje także nowe kategorie pracowników domowych, np. nianie czy pomoce domowe, których część wynagrodzenia może być wypłacana w naturze w formie kosztów zamieszkania i wyżywienia. Podobne rozwiązania przewiduje dla członków rodziny zatrudnionych w rodzinnej firmie. Nowe przepisy przewidują także złagodzenie części przepisów dotyczących ochrony przed zwolnieniem takich osób.

Projekty zawierające rozwiązania korzystne zarówno dla pracowników, jak i dla pracodawców zostały opracowane przez powołaną

w 2002 r. Komisję Kodyfikacyjną Prawa Pracy pod kierownictwem prof. Michała Seweryńskiego. Przez ostatnie dwa lata przeleżały jednak w szufladzie premiera.

Minister pracy i polityki społecznej Jolanta Fedak zdecydowała o upublicznieniu tych projektów na prośbę Komisji Trójstronnej. Można już je znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej resortu. Znalazły się tam, z zastrzeżeniem jednak, że przygotowało je grono ekspertów, a nie rząd. – Skoro rząd przedstawił te projekty jako projekty eksperckie, oznacza to, że muszą zostać poddane ocenie na forum Komisji Trójstronnej – stwierdził Jacek Męcina, przewodniczący zespołu prawa pracy w Komisji Trójstronnej. – Partnerzy społeczni podejmą wtedy decyzję, czy będą się toczyły prace legislacyjne nad tymi przepisami.

– Indywidualny kodeks pracy powinien wejść na ścieżkę legislacyjną i jak najszybciej zastąpić dotychczasowy – uważa prof. Jerzy Wratny z Uniwersytetu Rzeszowskiego, członek Komisji Kodyfikacyjnej, która przygotowała projekty. – Obecne przepisy pochodzą z różnych epok i są wewnętrznie niespójne.

Rzeczpospolita

Projekt ustawy o emeryturach pomostowych

Prawo do emerytury pomostowej będzie przysługiwało pracownikom, którzy urodzili się po 31 grudnia 1948 r. i pracowali w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze co najmniej 15 lat. Ponadto na emeryturę pomostową przejdą wtedy, gdy osiągną wiek wynoszący co najmniej: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn.

Skorzystanie z prawa do emerytury pomostowej będzie także uwarunkowane okresem składkowym i nieskładkowym, który musi wynosić co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn. Ponadto osoby te przed 1 stycznia 1999 r. oraz po 31 grudnia 2008 r. były zatrudnione w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i nastąpiło z nimi rozwiązanie stosunku pracy.

Dopuszczono możliwość przejścia na emeryturę pomostową w wieku niższym, tzn. co najmniej 50 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn. Jednak przywilej ten dotyczy m.in. pilotów statków powietrznych oraz personelu pokładowego takich jednostek, doкерów pracujących bezpośrednio przy przeladunku statków, zawodowych ratowników górskich, nurków,

maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców lokomotywy spalinowej o mocy do 300 KM oraz instruktorów, po uzyskaniu orzeczenia o niemożności kontynuowania pracy na tym stanowisku. Prawe do emerytury pomostowej objęci będą również nauczyciele i wychowawcy zatrudnieni w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, ośrodkach socjoterapii, ośrodkach szkolno-wychowawczych, schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych.

Projekt zakłada, że emerytura pomostowa będzie przyznawana na wniosek ubezpieczonego, zgodnie z procedurami obowiązującymi przy przyznaniu powszechnej emerytury, i będzie wypłacana do osiągnięcia wieku emerytalnego. Jej wysokość nie może być niższa niż najniższa emerytura określona w ustawie o emeryturach i rentach z FUS.

Prawo do emerytury pomostowej ustanie z dniem poprzedzającym dzień nabycia prawa do emerytury, które jest ustalone decyzją organu rentowego lub innego organu emerytalno-rentowego; osiągnięcia przez uprawnionego wieku 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn; śmierci uprawnionego.

W tym ostatnim przypadku rodzinie przysługiwać będzie renta rodzinna.

Zgodnie z projektem, prawo do emerytury pomostowej ulega zawieszeniu bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu w razie podjęcia pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Tego typu emerytury będą finansowane z Funduszu Emerytur Pomostowych (FEP), który będzie państwowym funduszem celowym. Fundusz ma uzyskiwać dochody m.in. ze składek opłacanych przez pracodawców i uzupełniającej dotacji z budżetu państwa, a także z odsetek z lokat aktywów FEP w pierwszych latach jego funkcjonowania.

Obowiązek opłacania składek na FEP za pracownika powstaje z dniem rozpoczęcia wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie, zgodnie z nowymi przepisami, prowadził centralny rejestr stanowisk pracy o szczególnym charakterze, a także rejestr pracowników wykonujących takie prace lub pracujących w szczególnych warunkach. ■

KRÓTKO

20 mln nowych bezrobotnych?

Z powodu kryzysu finansowego do końca 2009 roku na całym świecie może przybyć 20 milionów bezrobotnych – ostrzega dyrektor generalny Międzynarodowej Organizacji Pracy Juan Somavia.

MOP szacuje, że liczba bezrobotnych na świecie wzrośnie ze 190 milionów w 2007 roku do 210 milionów na koniec 2009 roku.

Dyrektor generalny dodał, że prognozy te mogą się pogorszyć z powodu wpływu kryzysu finansowego na gospodarkę. Zaznaczył przy tym, że potrzebne są szybkie i skoordynowane działania rządów, aby zapobiec kryzysowi społecznemu, który może się okazać ciężki, długi i światowy.

Rozwarstwienie płac

Polska ma jedną z największych rozpiętości dochodów między bogatymi i biednymi w całym Świecie Zachodu – wynika z najnowszej raportu OECD.

Zbadano przeciętne zarobki we wszystkich 30 państwach członkowskich organizacji skupiającej najbardziej rozwinięte gospodarczo demokratyczne kraje świata.

W socjalnych gospodarkach Danii i Szwecji bogaci zarabiają niespełna pięć razy więcej niż biedni, ale w Meksyku, gdzie panuje latynoamerykański model znany z dużych dysproporcji społecznych, aż 25-krotnie więcej. Liberalna amerykańska gospodarka daje Stanom Zjednoczonym wysoki wynik 16:1 na korzyść najbogatszych, podczas gdy większość krajów Unii ma jednocyfrowy rezultat.

Polska się wyróżnia i z wynikiem 13,5:1 ma najwyższe rozwarstwienie płac w całej UE.

Zdaniem prof. Zofii Jacukowicz wzrost płac w Polsce w ostatnich latach jest znaczący, ale nierównomierny. W praktyce większość pracowników zarabia poniżej płacy przeciętnej i wskaźnik ten stale się rozszerza.

Zatrzymać jak najdłużej

Rząd chce, żeby starsi pracownicy, którzy ukończyli 50 lat, jak najdłużej pozostawali na rynku pracy.

W przyjętych właśnie założeniach do programu dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku powyżej 50 lat przewiduje stworzenie zachęt do zatrudnienia osób starszych i zwiększenie efektywności ich pracy. Rząd będzie też promować w firmach politykę zatrudniania wiekiem, profilaktykę zdrowotną pracowników, a także zmniejszać możliwości przechodzenia na wcześniejsze emerytury lub inne świadczenia pozwalające na dezaktywizację.

Program rządowy jest pierwszą próbą systemowej aktywizacji starszych pracowników. Warunkiem powodzenia programu rządowego jest wprowadzenie w życie ustawy o

emeryturach pomostowych, która ograniczy prawo do odchodzenia na wcześniejsze emerytury.

Jolanta Fedak, minister pracy i polityki społecznej, podkreśla, że rząd już realizuje postulat promocji zatrudniania starszych pracowników przez dofinansowywanie szkoleń i zmniejszenie kosztów pracy. Konkretnie propozycje znalazły się w nowelizacji ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która została skierowana do Sejmu i ma wejść w życie od stycznia 2009 r.

Rząd liczy na to, że wprowadzenie w życie tych postulatów spowoduje, że 50% osób w wieku 55-64 lata do 2020 roku będzie pracowało. Obecnie odsetek ten wynosi 29,7%.

Wciąż brakuje inżynierów

Znalezienie inżyniera w Polsce graniczy z cudem. Według ostrożnych szacunków na jednego specjalistę w naszym kraju czeka co najmniej pięć ofert pracy.

To oznacza, że już dziś brakuje nam kilkunastu tysięcy inżynierów. A będzie jeszcze gorzej, bo najlepszych polskich specjalistów wysysają zagraniczne firmy, oferując im atrakcyjniejsze wynagrodzenie. Poza tym wiele polskich firm, które wygrały przetargi na inwestycje za granicą, zabrało polskich inżynierów ze sobą.

W Polsce brakuje inżynierów elektryków, elektrotechników, elektroników i inżynierów mechaniki. Ostatni boom inwestycyjny sprawił, że brakuje także inżynierów budownictwa.

Zdaniem wielu ekspertów przez lata w polskiej edukacji popelniono tak wiele błędów, że dziś odczuwamy ich skutki. Spadek liczby inżynierów to efekt m.in. decyzji, która zapadła przed wielu laty, by matematyka nie była już obowiązkowym przedmiotem na maturze. Poza tym sporo jest ostatnio tzw. łatwych uczelni, które od lat oferują studia z marketingu i zarządzania, nauk politycznych, stosunków międzynarodowych, komunikacji społecznej, a nikt nie oferuje nauki matematyki czy fizyki.

W tym roku o 2350 studentów więcej rozpoczęło naukę na kierunkach technicznych i ścisłych. To efekt wielkiej kampanii reklamowej programu „Kierunki zamawiane”. Jeśli pilotaż się powiedzie, studiów „zamawianych” będzie więcej. Z pilotażu cieszy się także kadra profesorska na politechnikach. Inżyniera nie da się wykształcić z dnia na dzień. Na to trzeba wielu lat. Ale już widać pierwsze pozytywne sygnały zwiększenia zainteresowania naukami ścisłymi.

Kierowcy i opiekunki na topie

Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie poinformował, że najczęściej poszukiwani pracownicy wśród Polaków w Unii Europej-

skiej to opiekunki do osób starszych oraz zawodowi kierowcy.

Coraz częściej zagraniczne firmy chcą również zatrudnić inżynierów, lekarzy oraz informatyków.

Od 1 maja 2004 r. Polacy mają możliwość korzystania z międzynarodowego pośrednictwa pracy EURES (European Employment Services), które ułatwia zatrudnienie w krajach Unii Europejskiej oraz w Norwegii, Islandii i Szwajcarii. Od lipca 2007 r. do lipca 2008 r. do warszawskiego WUP w ramach sieci EURES wpłynęły 784 oferty pracy za granicą.

Najwięcej miejsc pracy dla Polaków oferowali przedsiębiorcy z Wielkiej Brytanii (6790), Irlandii (1067), Cypru (583), Hiszpanii (528) oraz Norwegii (306).

Większość to oferty długoterminowe, wśród których przeważały propozycje dla opiekunek nad osobami starszymi i kierowców z prawem jazdy kat. C, D, E. Dużym zainteresowaniem cieszyli się również sezonowi pracownicy w rolnictwie, sprzedawcy, mechanicy, spawacze, rzeźnicy, kelnerzy, pokojówki, animatorzy kultury, murarze, stolarze oraz inżynierowie.

Do zagranicznych pracodawców wysłano 1927 podań kandydatów, którzy spełnili stawiane warunki. Liczba ofert dla Polaków systematycznie rośnie. W 2007 r. ponad 800 firm złożyło oferty pracy do warszawskiego WUP, czyli o 20% więcej niż w 2006 r. (644 oferty) i 50% więcej niż w 2005 r. (302 oferty).

Jest praca, nie ma pracowników

W I półroczu 2008 roku w porównaniu z analogicznym okresem 2007 roku liczba nowo utworzonych miejsc pracy zmalała o 24,9%. Mimo to pracodawcy i tak mają problem ze znalezieniem chętnych do pracy. W końcu II kwartału nie obsadzone było jeszcze 31,8 tys., tj. 10,8% nowych etatów.

W końcu I półrocza 2008 roku na ogólną liczbę 514,6 tys. podmiotów, 49,9 tys. (9,7%) dysponowało wolnymi miejscami pracy, z tego 10,9% to jednostki sektora publicznego, a 89,1% jednostki sektora prywatnego. Ogólna liczba wykazanych wolnych miejsc pracy wynosiła 171,9 tys.

Miejsca te zostały utworzone w 14,6% zbadanych jednostek. Najwięcej nowych miejsc pracy zostało utworzone w przetwórstwie przemysłowym (28%), głównie w produkcji artykułów spożywczych i napojów, produkcji metalowych wyrobów gotowych.

Rośnie natomiast wydajność pracy. W okresie styczeń-sierpień 2008 wydajność pracy w przemyśle była o 3,5% wyższa niż w analogicznym okresie 2007 roku przy większym o 3,1% zatrudnieniu i wzroście przeciętnej miesięcznego wynagrodzenia brutto o 10,6%. ■



Pragniemy poinformować o realizacji przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” projektu „Czas na fundusze i Polskę marzeń”, który jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W najbliższych latach Polska może stać się największym beneficjentem Funduszy Europejskich, wartość tego wsparcia to 67 mld EURO. Od naszego zaangażowania zależą efekty jego wykorzystania.

Realizatorzy Projektu
„Czas na fundusze i Polskę marzeń”
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Projekt@solidarnosc.org.pl



NARODOWA
STRATEGIA SPÓJNOŚCI
dla rozwoju Polski



MINISTERSTWO
ROZWOJU
REGIONALNEGO



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ *Solidarność*
informuje, że prowadzi punkt sprzedaży biletów Komunikacji Miejskiej
w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1

Punkt czynny jest w godzinach: **Poniedziałek - Piątek** 7-18
Sobota 7-13

Sprzedajemy również:
- bilety dla ZAKŁADÓW PRACY
na dogodnych warunkach płatniczych,
- karty parkingowe,
- usługi ksero i laminowanie dokumentów.

Kupując bilety w tym punkcie wspierasz działalność statutową Związku!

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 085-748-11-08, fax 085-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
Artur Jan Szczęsny (sekretarz redakcji), oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.